

Rzym – przystanek do Porcjunkuli

Znowu dzieje się coś, co nie ma racjonalnego wytłumaczenia. Czyżby było to polecenie usłyszane od Jezusa w następnej wizji sennej? Pewnego dnia Franciszek siodła konia i rusza do Rzymu. Tam wszystkie pieniądze wrzuca do skarbony znajdującej się przy grobach Apostołów, po czym siada na stopniach katedry św. Piotra, zamienia się ubraniem z żebrakiem i zaczyna prosić o jałmużnę.

Do Asyżu wraca bez grosza i w lachmanach

Do tej pory lubił pomagać biedakom. Teraz sam sprawdza smak nędzy.

Czy to kolejny krok zaplanowany przez cierpliwą Opatrzność? Być może, bo Franciszek właśnie przekracza kolejną barierę: zaczyna się interesować ostatnimi z biedaków: trędowatymi. W okolicach Asyżu jest ich niemało.

Do tego dochodzi jeszcze potrzeba samotności (on – dusza towarzystwa!) i medytacji (on – wciąż w wirze przygód). Coraz częściej siada na konia i jedzie do oddalonego o dwa kilometry na pół zrujnowanego kościoła św. Maryi od Aniołów, który potem stanie się tak sławny przez swój związek z Porcjunkulą („małątką ziemią”).

(Porcjunkula to miejsce, w którym zamieszkał Franciszek z pierwszymi towarzyszami, tu też – zgodnie ze swoją wolą – zmarł.)

U św. Maryi od Aniołów spędza wiele czasu. Dużo się modli.

Czego szuka? Czyżby ustalona droga życiowej kariery wcale nie była tą, o której mówi mu Głos i... jego serce?

Cdn.



PARAFIA MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W LEGNICY

LIST DO PARAFIAN

IV Niedziela Zwykła – 1.02.2025



**O Maryjo, Matko Boża Gromniczna,
która niesiesz w dłoniach światło
wiary w najciemniejszych chwilach
życia,
przychodzę do Ciebie, by prosić
o opiekę i wsparcie.
Tak jak gromnica rozświetla mroki
i oddala burze,
tak Ty, Matko, rozpraszasz ciemności
moich trosk
i oddal ode mnie wszelkie
niebezpieczeństwa duszy i ciała.
Ochraniaj mój dom i moich bliskich,
bądź z nami w chwilach lęku
i samotności.
Prowadź nas bezpiecznie przez
życiowe burze,
abyśmy nie zboczyli z drogi
prowadzącej do Twojego Syna.
Kiedy nadejdzie ostatnia godzina
mojego życia,
weź w swoje dłonie gromnicę wiary
i przeprowadź mnie bezpiecznie do
światła wiecznego.
Matko Boża Gromniczna, módl się za
nami!
Amen.**

Ogłoszenia Duszpasterskie

- Jutro Święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej. Msze św.: w Nowej Wsi Legnickiej o godz. 17:00; w Legnicy o godz. 18:00. Podczas Eucharystii odbędzie się obrzęd poświęcenia świec.
- Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia: we wtorek o godz. 17:30. Tego dnia podczas Mszy św. udzielimy błogosławieństwa św. Błażeja chroniącego od chorób gardła.
- We wtorek po Mszy św. spotkanie dla pielgrzymów udających się do Hiszpanii.
- Msza św. z nabożeństwem do Matki Bożej Nieustającej Pomocy: w środę o godz. 18:00. Po Mszy św. Adoracja Uwielbienia z Modlitwą o Uzdrawienie Wewnętrzne.
- Czwartkowa Adoracja Najświętszego Sakramentu: w czwartek od godz. 18:30.
- Domowe odwiedziny chorych: w piątek od godz. 8:00.
- Spowiedź w pierwszy piątek miesiąca: od godz. 17:45.
- Nabożeństwo Pierwszej Soboty Miesiąca: o godz. 17:30.

Kalendarz liturgiczny:

3.02 – wspomnienie dowolne św. Błażeja.

5.02 – wspomnienie obowiązkowe św. Agaty.

6.02 – wspomnienie obowiązkowe św. męczenników Piotra Chrziciela, Pawła Miki.

7.02 – wspomnienie obowiązkowe św. Kolety.

Intencje Mszalne

Niedziela 1.2. 2026	8:00 – + Cecylię Łęgowską (greg).
	11:30 – + Eugenię Grzyb w 13. rocznicę śmierci – od córki Zofii.
	13:00 – ++ Kazimierę i Bronisława Buczyńskich.
	18:00 – ++ Kazimierza i Jana ++ Marię i Stanisława.

Poniedziałek 2.2.2025	18:00 - + Cecylię Łęgowską (greg).
Wtorek 3.2.2025	18:00 – + Cecylię Łęgowską (greg).
Środa 4.2.2025	18:00 – + Cecylię Łęgowską (greg).
Czwartek 5.2.2026	18:00 - + Cecylię Łęgowską (greg).
Piątek 6.2.2026	18:00 – + Cecylię Łęgowską (greg).
Sobota 7.2.2026	18:00 – 1. Różę MBNP 2.+ Cecylię Łęgowską (greg).
Niedziela 8.2. 2026	8:00 – O Boże błogosławieństwo w rodzinie.
	11:30 – + Julię Grabosz.
	13:00 – Lena – pierwsze urodziny.
	18:30 – + Cecylię Łęgowską (greg).

Formacja – biografia św. Franciszka z Asyżu: cz. 2

„Wracaj do Asyżu”

Nadchodzi kolejna noc, a wraz z nią pojawia się kolejny sen. Tym razem nie ma w nim wizji, jest głos, a on wie (po prostu wie – ta pewnośc jest częścią natchnionego snu), że mówi do niego Chrystus. Zbawiciel poleca mu porzucić służbę i powrócić do domu. Zapewnia, że w rodzinnym mieście dowie się, co ma zrobić, by osiągnąć to, czego pragnie.

Jest posłuszny. Wierzy, że to krok ku spotkaniu najpiękniejszej kobiety świata. I sławy.

Ku zdumieniu wszystkich, porzuca swoich towarzyszy. Ale... czyżby w swym śnie usłyszał lub przeczuł coś więcej? Jak wytłumaczyć, że Franciszek, jeszcze przed chwilą obnoszący się ze swoją pyszną zbroją, przekazuje ją najbiedniejszemu z rycerzy? Przecież po powrocie do Asyżu można ją sprzedać bez najmniejszego uszczerbku w finansach!

Wygląda na to, że wpajana w niego nauka, iż droga do zdobycia uznania w świecie prowadzi przez pieniądze (a do wielkiej sławy potrzeba wielkich pieniędzy!) straciła na wadze, a system wartości, jaki mu wszczepiono, okazuje się w niewytłumaczalny sposób nieszczelny.

Jeśli okazuje się „niewytłumaczalny”, to ślady prowadzą w stronę nadprzyrodzoności.

Nie znamy motywów tego dziwnego gestu, wiemy jednak, że na naszych oczach pojawia się kolejna rysa, która za moment zniszczy obraz jego doczesnych oczekiwań. Pierwszą już znamy: jest nią jego upodobanie do okazywania pomocy żebrakom...